

NARÓD (Serbia)

Do czasu pojawienia się w Serbii austriackiej u schyłku XVIII stulecia nowocześniejszej propozycji autoidentyfikacji – według innych niż konfesyjne wyznaczników przynależności narodowej – podstawową wykładnię świadomości wspólnoty stanowiła tradycyjna więź rodowa/plemienna (kategorie, takie jak *rod, pleme, koljeno*) z nadbudową jednolitej tożsamości religijnej (→ religia). Według kryterium tej tożsamości określany był ontologiczny i nazewniczy wyróżnik etni (późniejszego narodu), którego nośność znaczeniowa wynikała z długotrwałego procesu kształtowania się zetnizowanego prawosławia jako podstawowego kodu samookreślenia narodowego (→ konfesje). Ugruntowując się w takiej właśnie postaci, wiara prawosławna stawała się głównym czynnikiem decydującym o genetycznie „kulturowym” charakterze narodu serbskiego (→ kultura), którego najdawniejsze polityczne dzieje (wraz z kilkoma istotnymi cezurami z okresu wieków średnich, poczynsz od zarania dynastii Nemanjiciów) tylko potwierdzały pierwszorzędne znaczenie tego składnika w budowaniu więzi (proto)narodowej. Mimo że XVIII-wieczne realia – praktycznie zamykające przedłużoną epokę *medii aevi* – ukształtowały całkowicie nowe jej widzenie, wielu współczesnych badaczy serbskiej tradycji (→ tradycja) uznaje istnienie jednolitego „narodu średniowiecznego” za pewnik, czego dowody odnajduje się na przykład w tekstach hagiograficznych traktowanych jako dokument stanu świadomości narodowej. Ta wyjątkowo wyrazista tendencja rozwojowa dojrzewania wspomnianej wersji ortodoksyjnej wiary do kluczowej roli narodotwórczej przebiegała zarówno w obrębie cerkiewnego („wysokiego”) nurtu kultury, jak i ludowego („niskiego”) – przetwarzającego samo pojęcie narodu w byt zmytyzowany, jak na przykład nośna koncepcja wybraństwa – „narodu-*theofora*/bogonoścy” (→ naród bogonośca), a w wieku XX – „narodu-*Teodula*”, tj. wybranego sługi oraz narodu-ofiary (*narod žrtva*), z czasem przybierająca inne jeszcze warianty zarówno w obrębie historycznej mitologii kosowskiej, jak i związanych z nią w przyszłej projekcji mesjanizmu i misjonizmu.

W części Serbii tureckiej dominowała – i to znacznie dłużej niż do wymienionej tu cezury, bo jeszcze w całej pierwszej połowie XIX wieku – druga forma autoidentyfikacji, dająca pierwszeństwo segmentacji plemiennej, którą przenikał powszechny duch złudowiatego prawosławia. Niezwykle popularne na tym obszarze dzieło historiograficzne Jovana Rajicia (1726–1801) zawiera jeszcze argumentację utrzymaną w kręgu semantycznym wspólnoty „rodu” – pojmowanego w kontekście więzi prawosławnego ludu, ale także ciągłości dynastycznego panowania nad nim w średniowiecznej monarchii (J. Rajić, *Istorija slovenskih naroda*, 1768–1794/1795) (→ historia).

W podzielonej po Exodusie z końca XVII wieku Serbii (→ ojczyzna) centrum zinstytucjonalizowanego życia narodowo-religijnego znalazło się jednak na

terenach Austro-Węgier, w metropolii karłowickiej (Sremski Karlovci), gdzie za wspólnotę narodową zwykło uważać się na mocy koncepcji terytorialistycznej tylko jej poddanych (wiernych), i dopiero przełomowe poglądy Dositeja Obradovicia (1742–1811) umożliwiły wprowadzenie do tej wspólnoty Serbów z innych terenów (węgierskich, turecko-osmańskich, czarnogórskich, a nawet dalmatyńsko-weneckich), niezależnie od ich kwalifikacji geograficzno-politycznej (D. Obradović, *Pismo Haralampiju*, 1783). Dzięki takiej interpretacji możliwe stało się stworzenie podwalin pod wizję „przestrzeni narodowej”, co doceni na początku XX wieku Jovan Skerlić (1877–1914), twierdząc, iż odąd „nie religia decyduje o narodowości, lecz krew i język, i że Serbami są również katolicy i muzułmanie. (...) Te idee czynią z Dositeja Obradovicia twórcę szeroko pojętego serbskiego nacjonalizmu” (J. Skerlić, *Istorija nove srpske književnosti*, 1914). Należy wszak pamiętać, że „nacjonalizm” ów (tu raczej jako „patriotyzm”) Skerlić widział przede wszystkim przez pryzmat odważnego przezwyciężenia wielowiekowej praktyki konfesjonalizacji oglądu ludu, nie dostrzegając przy tym przyszłych niebezpieczeństw wiążących się na przykład z absolutyzacją argumentu językowego.

Do połowy wieku XIX uformowały się dwa podstawowe sposoby definiowania nacji (zsekularyzowany i religijny), których wybiórcza synteza (m.in. ze wspólnym wykorzystaniem kategorii historii) doprowadziła w końcu do wewnętrznego chaosu – łącząc ze sobą logicznie nieprzystawalne czynniki – i do niebezpieczeństwa nadużycia etykiety serbskości w stosunku do innych etnosów oraz wyznawców religii nieprawosławnej. Sposób pierwszy („językowy”) łączył się z kręgami mieszczańskimi, zbliżając się do typowego dla romantycznych teorii XIX-wiecznych środkowoeuropejskiego rozumienia kryteriów wyodrębniania narodu. Rozwijając się na podłożu zasady lingwistycznej, ostatecznie stanie się także podstawowym konceptem wpisanym w ideologię państwa serbskiego i wtórnie przejawiać się będzie jako mitologizacja legendarnych przodków Serbów czy też ich utożsamienie z najbardziej pierwotnym pierwiastkiem słowiańskim w południowej części Europy. Szczególny wariant tej teorii zakładał również perspektywę integralizmu religijnego (*narod tri veroispovesti* – „naród trzech wyznań”), co negowało wyłączość prawosławia jako monopolistycznego wyróżnika pierwiastka narodowego, umieszczając w obrębie serbskiej nacji duże grupy tzw. konwertytów (→ konfesje). Podważano jednak ich prawo do całkowitej (choćby nawet uświadamianej) odrębności – „bycia narodem” – dając pierwszeństwo bioetnicznemu pochodzeniu i dziedziczeniu wspólnej historii z głębokiej przeszłości, dziejów „zakończonych z chwilą ich rozpoczęcia” (O. Milosavljević, *U tradiciji nacionalizma ili stereotipi srpskih intelektualaca XX veka o „nama” i „drugima”*, 2002).

Druga koncepcja, o charakterze wyznaniowym, związana była ze środowiskiem cerkiewnym i opozycyjnie do poprzedniej uzasadniała prymat komponentu religijnego w określaniu kształtu nacji, której przestrzenne granice bytowania mogły być dowolnie poszerzane na korzyść prawosławnych nosicieli serbskości. Pozwalały na to fakt, iż wyznawcy innych religii, chwilowo

znajdujący się w „obcych” formacjach państwowych, mieli kiedyś serbską tożsamość, religijnej autoidentyfikacji ostatecznie nigdy do końca nie dokonując. W ostateczności, mimo odrębnych postaw, oznaczało to podobny praktyczny rezultat jak w przypadku pierwszej koncepcji, bo i tak zarysowywano w ten sposób przyszły prymat państwa nad nacją, niezależnie od tego, czy składałaby się z reprezentantów „narodowości plemiennej” (zindywidualizowany *troimeni narod* – „naród o trzech nazwach”), czy ze zintegrowanego na pewnych obszarach samoświadomego narodu. Jednak w wieku XIX utożsamianie narodowości z wiarą będzie tendencją tak silną, że w 1872 roku Sobór Cerkwi Prawosławnych w Konstantynopolu potępi etnofiletyzm jako herezję. Akt ten i tak okazał się mało skuteczny w kraju, gdzie „nacionalność stała się jedynym bogiem, którego ołtarz okadzali i przed którym leżeli krzyżem” (J. Skerlić, tamże).

Próby połączenia obu podstawowych kryteriów identyfikacji narodowej w końcu zawsze sprowadzały się do operowania semantyką „języka” bądź „prawosławia” – czasem komplementarnych, a czasem całkowicie się wykluczających. Jest przy tym znamienne, że w obliczu terytorialnego rozdrobnienia (i ciągłych przesunięć granic) ziem zamieszkałych przez serbski etnos nie akcentowano zbyt mocno niepewnego elementu jedności geograficznej. Zamiast tego formułowano nieprecyzyjne zasady „Srbi svi i svuda” („Serbami wszyscy i wszędzie” – zgodnie z zasięgiem dialektu sztokawskiego) czy „Gde je slava tu je i Srbin” („Tam gdzie *slava*, jest też Serb” – V. Karadžić, *Život i običaji naroda srpskog*, 1867) – według kryterium religijno-etnograficzno-obrzędowego, choć nieuwzględniającego obchodzenia święta patrona rodu (*krsna slava*) także przez inne grupy etniczne. Doprowadziło to do rozciągania „patronatu serbskości” również na nieprawosławne konfesje lub ich opozycyjnego wykluczania czy też rozciągania „przestrzeni narodowej” w kierunkach zachodnim bądź południowo-wschodnim, ale także do „rozpoznawania serbskości” w Chorwatach i Muzułmanach (zbieżności językowe) lub Macedończykach (*slava*).

Nawiązując do miarodajnych badań interdyscyplinarnych podjętych przez Oliverę Milosavljević, można wskazać na podstawowe elementy składowe konstytuujące niezwykle pojemny termin „serbska nacja”. Mają one w ostatnich dwóch stuleciach pierwszorzędne znaczenie w konstruowaniu koncepcji narodowych, ale także obnażają wszystkie związane z nimi kontrowersje. Pierwiastki te przybierają następującą postać: 1) wyznacznik biologiczny (związany z gniazdem semantycznym plemienia, przodków, krwi itp., lecz też operujący argumentacją medycznej antropologii i etnopsychologii) – często w zastosowaniu praktycznym prowadzący do niespójnych wniosków, charakteryzujący bowiem etnos z pominięciem znaczenia wspólnoty kulturowej i ignorujący czynniki, takie jak interferencje genetyczne lub historyczne migracje; 2) wyznacznik ideologiczny (głównie przypisany do kategorii religii prawosławnej czy święta [*krsna*] *slava*), zakładający możliwość wyboru – jego kontrowersyjność polega na jednoczesnym przekonaniu, że wiara przenoszona przez tradycję jest „naturalnym stanem” etnosu i że po zmianie wyznania „serbscy konwertyci” nadal zachowują swoje dotychczasowe oblicze etniczne;

implikuje to z kolei pogląd, iż ich przynależność do tego etnosu nie zależy od wiary/konfesji, która jednak jest przedmiotem wyboru, a nie „stanem naturalnym”; 3) wyznacznik terytorialny (odpowiadający miejscu zamieszkania) – przyjmuje założenie, iż naród tworzy suma mieszkańców serbskich „terytoriów historycznych” (np. Serbów skatolicyzowanych/skroatyzowanych, załbanizowanych bądź zbułgaryzowanych), co wiąże się z wyznacznikiem biologicznym zakładającym istnienie wspólnego praojca, niezależnego od jakichkolwiek przekształceń religijnych jego potomków; koncepcja oparta na tym wyznaczniku jest bezpośrednio przeciwstawiona „ideologicznej”, wykluczającej z nacji wyznawców innych religii, a jej dyskusyjność tkwi w praktycznym – politycznym wykorzystaniu tzw. praw historycznych w roli praw etnicznych, przy czym odrzuca się ich wzajemne wykluczanie się; 4) wyznacznik językowy (podkreślający wspólnotę dialektu sztokawskiego bez względu na religię) – jego z kolei kontrowersyjność polega na rzadkim autonomicznym posługiwaniu się nim; wręcz przeciwnie – wykorzystująca go lingwistyczna koncepcja narodu idzie najczęściej w parze z jednoczesnym włączaniem innych wykluczających się wzajemnie elementów, na przykład eksponowaniem jedności wyznania jako podstawy tożsamości.

Niedokładne używanie wymienionych powyżej kryteriów, jak i świadoma manipulacja ideologiczna nimi (obecna w takich przykładowych konstrukcjach etnohistorycznych i geograficznych, jak „serbska Sofia”, „carskie Skopje” czy „serbski Dubrownik”) nakazują zachowanie dużej ostrożności w ocenie poszczególnych – z pozoru jasno zarysowanych – wariantów idei narodowej i faktycznej roli ich konstruktorów. Przykładem jest przecenianie zasług Vuka Karadžicia (1787–1864) w stworzeniu podstaw głównego serbskiego programu nacjonalistycznego przy marginalizacji właściwego projektu – autorstwa Iliji Garašanina (1812–1874), określanego mianem projektu Wielkiej Serbii (*Načertanija*, 1844). Projekt Vukowski (najostrzej sformułowany w tekście *Srbi svi i svuda*, 1849) wyszedł od sztokawskiego kryterium językowego jako wspólnej matrycy tożsamości narodowej, wykorzystując wiedzę filologiczną, niemieckie idee romantycznego folkloryzmu i walory rodzimej kultury patriarchalnej. Nie mógł jednak przezwyciężyć realiów wyznaniowych – anektując nawet dla serbskości większość Chorwatów (poza czakawcami) i ostatecznie przystając na kompromisowy i tymczasowy podział etniczny „według wiary”. U obu tych autorów leksem *narod* jest wciąż wieloznaczny, oscyluje między pojęciami etnosu, ludu, narodu politycznego, populacji danej krainy czy poddanych jednej zwierzchności. Z podobnym dystansem należy podchodzić do późniejszych wtórnie zmodyfikowanych wariantów organiczno-organicystycznych koncepcji nacji, wychodzących od pojęć „dusza narodu” (Miloš Vasić) i „narodowy charakter” w ujęciach etnopsychologicznych (Jovan Cvijić, Vladimir Dvorniković, Miroslav Spalajković, Radovan Samardžić, Atanasije Jevtić, Vladeta Jerotić), i wreszcie do samego wieloznacznego w Serbii pojęcia „nacjonalizm” (najczęściej pojmowanego jako patriotyzm). Równie niekompleksową i eklektyczną (co najmniej) XIX-wieczną genezę mają wreszcie utopijne połu-

dniowosłowiańskie koncepcje integracyjne – jak wywodzący się z chorwackich realiów politycznych iliryzm, eksponujący czynniki językowo-terytorialne kosztem wyznaniowych w ideologicznym koncepcie zamazującej kryteria zróżnicowania narodowego, iluzorycznej Ilirii. Kontynuująca w pewnych sferach ten projekt idea jugosłowiańska/jugoslawizmu będzie nosiła już wyraźniejsze ślady serbskiej ingerencji etnopolitycznej (→ polityka), realizującej się w praktyce życia zbiorowego międzywojennego Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców (Kraljevina Srba, Hrvata i Slovenaca – SHS) (od 1929 roku Jugosławii) czy w rzeczywistości powojennej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii (Socijalistička federativna republika Jugoslavije – SFRJ), gdzie tożsamości narodowe były przypisane do systemu republik i okręgów.

W pracach pierwszego serbskiego socjalisty o aspiracjach teoretycznych Svetozara Markovicia (1846–1875) (→ socjalizm), który nie mógł jeszcze przed swoją wczesną śmiercią w 1875 roku zapoznać się z rosyjskimi przekładami klasycznej myśli Marksa, wymiary rozumienia pojęcia narodu dalekie są raczej od internacjonalistycznych czy wręcz anacjonalnych. W jego wczesnych poglądach – a takie opinie formułuje np. w eseju *Realni pravac u nauci i životu* (1872) – uwidaczniają się elementy „realizacji potrzeb historycznych” (*narodovoljstvo*) ludu, stanowiącego najistotniejszy składnik wspólnoty narodowej, dopiero stopniowo przewyżczającej materialne i umysłowe zacofanie w niepodległym serbskim państwie. Jednocześnie (np. w znanym eseju *Srbija na Istoku*, 1872) do głosu dochodzi z kolei organizacyjny akcent socjaldemokratyczny i reformatorsko-rewolucyjny (→ rewolucja), stawiany na tożsamość narodową, widzianą w kategoriach pewnej formowalnej jakości urzeczywistniającej cel stworzenia „narodu bez obcego wpływu” w ramach heroiczno-wolnościowej „serbskiej cywilizacji”. Źródeł jego mało jeszcze spójnej i raczej interwencyjnej myśli narodowej należy przy tym szukać nie tyle w dojrzałym marksizmie epoki przemysłowej (z jego teorią ostrej walki klas i podejściem ekonomiczno-historyzującym), ile u Czernyszewskiego i Pisariewa (adaptujących w Rosji – często w postaci nihilistycznej – m.in. tezy Feuerbacha i Darwina), a nawet w ideach Komuny Paryskiej. W takim ujęciu naturalistyczne pojmowanie człowieka przekłada się tu jeszcze na ideę obudzenia społecznego instynktu „mas narodu”, połączonych więzami wartości racjonalizmu i demokratyzmu, których „wola moralna” jest w stanie przekształcać społeczeństwo w bardziej sprawiedliwe. Altruizm i moralizm jako pożądane kolektywne cechy w poglądach bliskiej Markoviciowi „szkoły realnej” stają się dla niego gwarantem sukcesu etycznie czystego młodego narodu w jego budowaniu neopatriarchalnej agrarystyczno-rzemieślniczej wspólnoty (→ agraryzm) – z pominięciem fazy stosunków kapitalistycznych (→ kapitalizm). Jednocześnie rozprawia się z koncepcją narodu ofiarńiczego ocalanego przez mityzowanych „zbawców”, doszukując się za to źródeł kolektywnej władzy i mocy w nim samym.

Pomimo świadomości istnienia w XIX wieku w wielu obieгах kultury serbskiej (i jej korpusie idei) nowoczesnej, zrjonalizowanej i obywatelskiej, „europejskiej” koncepcji narodu najmocniejszą przez całe dziesięciolecia pozostała

jego wizja tradycjonalistyczna, odwołująca się do patriarchalnych wartości romantyczno-mitologicznych. Choć pierwiastki nowoczesne nigdy w sensie ogólnym nie były tu kategorycznie odrzucane, niemal zawsze w odniesieniu do własnej zbiorowości zwyciężał modelowy zestaw stereotypów o narodzie, oznaczany według klucza „źródłowości” (*izvornost*). Jego rzeczywisty czy pozorny autentyzm służył też wielokrotnie budowaniu ideowo-filozoficznych podstaw serbskiego państwa narodowego (np. w koncepcie „wieszów krwi”) lub jego integracyjnych (np. federacyjnych) wariantów. Dowodów na opóźnienie w Serbii typowego nacjonalizmu politycznego należy szukać m.in. w genezie XIX-wiecznego państwa, strukturze społecznej, konserwatyzmie elit intelektualnych czy rozbudowanej mitologii narodowej. Powracające wciąż argumenty romantyczne i religijne (jak mit wybraństwa), zakorzenione często w bardzo głębokiej przeszłości przedosmańskiej, nałożyły się w epoce „odkrywania narodu” przez wyrosłe w większości ze splebeizowanej masy XIX-wieczne elity na wizję „czystości ludu”, którego wartości te elity musiały przyjąć za własne. Jego gloryfikacja pozostała aksjomatem także w czasach dzisiejszych, gdy zamiast dawnego ideału oświecenia narodu (→ oświecenie; → oświata) nowe elity posługują się mechanizmami konstruowania jego ideologicznych projekcji.

Ukształtowane właśnie w XIX wieku widzenie narodu jako tworu organicznego (niepodzielnego, spokrewnionego wewnętrznie bytu o niezmiennym duchu) utrwaliło wagę takich terminów technicznych wiedzy o etnosie, jak rodzima (!) wiara, historia, język, uświęcona ziemia. Wywodząca się zeń idea takiej zbiorowości sprowadzała się do wydzielenia „plemienia”, którego interesów broniła niezmienna elita dbająca o kultywowanie przeszłości. Relacja między czynnikiem zbiorowym i indywidualnym w takim ujęciu sprowadzała się do wyznaczenia szczegółowych ról jednostce w służbie interesowi ogólnemu: na płaszczyźnie duchowej (np. w sferze kultu), politycznej (państwa), wolności, praw i obowiązków. „Naród organiczny”, w myśl jego teoretyków afirmujących na przykład wszelki folklorizm, uformowany jest w „stanie naturalnym”, z którego żadna obca siła nie powinna go wyrwać, indywidualum zaś podporządkowane jest funkcjom organizmu. Zwolennicy takiego myślenia (XIX-wieczni słowianofile rosyjscy) i XX-wieczni serbscy neosłowianofile-organicyści (Dimitrije Ljotić, Vladimir Velmar-Janković, Dimitrije Najdanović, Miroslav Spalajković, św. bp Nikolaj Velimirović, o. Justin Popović, bp Atanasije Jevtić, bp Amfilohije Radović, Ratibor Đurđević i in.) wielką rolę przypisują również niezmienności kolektywnego charakteru czy wręcz – w nowszych teoriach organicystycznych – czystości pochodzenia gwarantującej monolityczną jedność „ciała i ducha” wspólnoty. Nieco już nadużyte pojęcie kodu genetycznego narodu uzupełniły pierwiastki mitologii historycznej i ludowej religii (*nebeska nacija* – „niebiański naród”), wyrastające z czynu ofiarnego popełnionego na kosowskim polu bitwy, skąd przeszły do zbiorowej świadomości jako przesłania/„testamenty” *kosovski* i *svetolazarevski*. Według takiej logiki „zjednoczony naród” może istnieć nawet w przestrzeni narodu pozbawionej, ponieważ brak ten rekompensowany jest wiarą w jego wyjątkowość, posłannictwo, autochtoniczność,

archaiczność (późniejsza formuła „Srbi narod najstariji” – „Serbowie najstarszym narodem”) czy uمیłowanie przez sprzyjającego mu na przekór losowi Boga. W przypadku odwołań do potęgi Serbii średniowiecznej (idealnego konstruktu wyobraźni dziejowej) każda tego rodzaju argumentacja zawiera więc odniesienia z jednej strony do symboli dawnej chwały i potęgi, z drugiej – do niezmienności krwi, historii i ziemi, ponieważ to te właśnie elementy podlegały przez niemal pół tysiąclecia erozji. Takiej postaci organicznego podejścia do narodu nie można w żaden sposób połączyć z nowoczesną jego ideą, wywodzącą się z epoki mieszczańskich rewolucji antyfeudalnych, które na Zachodzie wprowadzały stopniowo porządek społeczeństw obywatelskich. Ekskluzywizm narodu w kwestiach jego powstania, dojrzewania i charakteru jest z rzeczywistością modernizujących się społeczeństw nie do pogodzenia. Patoś romantycznego nacjonalizmu ma bowiem w Serbii utrwalenie wynikające z samej istoty całkiem samodzielnego konstruowania własnej tradycji. Odpowiedzialne za nią rodzime i dziedziczne elity, broniąc równie ekskluzywistycznej natury mitów etnicznych/narodowych, wyrażały tym samym troskę o własną pozycję niezagrożoną (zachodnimi na przykład) ideami prawno-demokratycznymi, ponieważ samą istotą lokalnego „demokratycznego” porządku miał być ustrój ludowej wspólnoty-organizmu (O. Milosavljević, *Elitizam u narodnom ruhu*, w: *Srbija u modernizacijskim procesima 19. i 20. veka. Uloga elita*, ur. L. Perović, Beograd 2003). Odrzucenie przez część tych elit (jeszcze w XIX wieku) wielu wartości i jakości wiążących się z nowoczesnością (→ nowoczesność) wprowadziło arbitralne uznanie średniowiecznej na przykład przeszłości *en bloc* za ideał protonarodowej tożsamości. W ten sposób nastąpiło rozdarcie w możliwym określeniu jądra narodowego bytu – jego formuła tradycjonalistyczna była już bowiem w owym stuleciu bardzo konserwatywna, a tej nowoczesnej brakowało zdecydowanego odrzucenia całej mitologii narodowej. Natomiast niemożność pogodzenia takich wyróżników współczesnego interesu narodowego, jak postęp techniczno-ekonomiczny (→ postęp) czy adaptacja zewnętrznych wzorców kulturowych z wizją „naturalnej” wspólnoty jednego etnosu – żyjącego w dodatku w kręgu promieniowania silnego kolektywnego mitu – zadecydowała o niepowodzeniu wielu serbskich programów modernizacyjnych w ostatnich stu latach. Formułując swój program w połowie lat 30. XX wieku Dimitrije Ljotić (1891–1945) (*Zakoni života*, 1935), powoływał się na przykład na figurę „narodu-gospodarza” (*domaćinski narod*), co miało źródło jeszcze w organicznej (i po części agrarystycznej) myśli XIX-wiecznych słowianofilów rosyjskich, ale jego późniejsze fascynacje antysemicką ideologią faszystowską (dzięki wpływowi m.in. Charles’a Maurrasa) czy w ogóle organicystyczną z gruntu ideą „narodowej rewolucji konserwatywnej” (→ rewolucja) świadczą o przyjęciu zasady determinizmu biologicznego, który miałby także poszczególne warstwy społeczeństwa wyznaczać miejsca organów, a przestrzeń życiową narodu regulować w zależności od potrzeb. Ljotić jako „towarzysz wódz” ruchu „Zbor” i potencjalny zjednoczyciel wszystkich sił narodowych we współpracy z niemiecką władzą okupacyjną jest jednym z najjaskrawszych

przykładów pragmatyzmu w podejściu do uproszczonych kategorii etnicznych i socjologicznych (typu „organicznej całości” narodu). Cała jego epicka retoryka, zabarwiona pseudoludowymi mądrościami i osadzona w klimacie apokaliptyczności i sakralności (triumfującej przez zniszczenie „zgorszenia”), daje wymowny obraz kultu narodu zespolonego misją uczestnictwa w wielkim dramacie świata – religijnej wojnie o zwycięstwo Chrystusowej (czyli także moralnej i heroiczno-ofiarnej) fundamentalistycznej idei nad siłami „zgniłego” indywidualizmu – uosabianymi na przykład przez Żydów. Mitologizacja odnowielskiego powrotu nacji do ziemi (realizowanego przez tradycyjne życie wiejskie) jeszcze od końca XVIII wieku legitymizowała w europejskich ekstremalnych ruchach nacjonalistycznych ambicje często wręcz rasistowskie i antysemitowskie. Tymczasem w serbskiej mitologii politycznej często szła w parze z antyeuropeizmem i antyintelektualizmem, wymierzonymi w nowoczesne podstawy cywilizacji Zachodu – jak w sztandarowej książce Vladimira Velmar-Jankovicia (1895–1976) *Pogled sa Kalemegdana. Ogled o beogradskom čoveku* (1938), gdzie prosty serbski „człowiek natury” przeciwstawiony jest wynarodowionej inteligencji, która utraciła kontakt z ziemią.

Poglądy Ljoticia, charakterystyczne zarówno dla darwinowskiego biologizmu, jak i skrajnego „chrześcijańskiego nacjonalizmu”, pełne są pozytywnych odniesień do wszelkich rodzajów społecznych hierarchii (Bóg – monarcha – gospodarz, jugosłowiański / de facto serbski naród jako „organiczny byt” stojący ponad „cudzym światem”, państwo – „rasowo-biologiczna obrona żywotnej siły narodu” itp.), ale też jako praktyczna doktryna z czasów rządów Milana Nedicia zawierają takie części składowe, jak antyindywidualizm, antyliberalizm, antyokcydentalizm, antysemityzm czy antyfeminizm. Sam będąc obiektem kultu ze strony swych wyznawców, bezgranicznie popierał wszelkie inicjatywy zmierzające do uhierarchizowania wartości nacjonalistycznego tradycjonalizmu. W praktyce rezultaty działalności Ljoticia, i w ogóle konserwatywno-nacjonalistyczne ideały narodowe reprezentowane przez ideowy krąg ljoticiowców, znalazły odbicie w praktykach życia szkolno-oświatowego Serbii pierwszej połowy lat 40. Zbieżne w dużej mierze z faszystowskimi (→ serbski faszyzm) wzorcami pierwiastki mistycznego idealizmu i zmistyfikowanego w wariacie świętosawskim prawosławia (→ *svetosavlje*) uczyniły z narodowej edukacji narzędzie eliminacji elementu wszelkiej odmienności (zwłaszcza żydowskiej i romskiej) na rzecz kodyfikacji symboli kolektywnych domowego ogniska (sakralizacja serbskiej rodziny, patronalnej *slavy*, dnia św. Wita itp.). Zalecenia ministra oświaty Velibora Jonicia (1892–1946) szły w kierunku kultywowania kodu odpowiedzialnej „pracy i porządku” oraz jednolitej wiary „wspólnoty krwi” i realnej mocy kolektywnego „ducha narodu” (co wielokrotnie podkreślał w licznych wystąpieniach publicznych w 1941 roku), propagowanych m.in. na lekcjach „moralności obywatelskiej”. W praktyce ów służący jakoby celom humanistycznym nacjonalizm oznaczał stosowanie strategii selekcyjnej wśród uczniów według klucza narodowo-rasowego na podstawie ideologiczno-poprawnościowych kryteriów uznaniowych, a później często reedukacji w oddziałach

wojskowych. Gloryfikowano zarazem (Milosav Vasiljević czy Vladimir Velmar-Janković) „silne ręce” narodu junaków (symboli „dawnego serbskiego ładu”) i jego wykreowane autorytety, przeciwstawiane indywidualizmowi i wyobcowaniu „odszczepieńców narodu” – kategoryzowanych podobnie jak w Niemczech (anarchokomuniści, materialści itp.). Groźbie „zdrady narodowej” rząd Milana Nedicia próbował zapobiec ugodowym *Apelem do narodu serbskiego* (*Apel srpskom narodu*, sierpień 1941), do podpisania którego zmuszono 420 intelektualistów. „Serbski światopogląd” wyrastający z chłopskiej „zdrowej tradycji” stanowić miał w takim układzie przeciwwagę dla „zwierzęcego materializmu”, w którym nie liczy się żadna wartość narodowego *sacrum*, a pod szyldem „walki z egoizmem” proklamuje się ostateczny cel – „wskrzeszenie narodu”.

Miejsce szczególne w gronie twórców serbskiej idei narodowej, czy raczej etnonacjonalistycznej, zajmą ideologicznie bliscy Ljoticiowi intelektualiści i teologzy belgradzcy skupieni w tzw. Serbskim Klubie Kulturalnym (Srpski kulturni klub) oraz sami duchowni, w ostatnich dziesięcioleciach otoczeni kultem (a nawet, jak bp Nikolaj Velimirović (1881–1956), wyniesieni na ołtarze) i postrzegani jako „filary serbskiej duchowości”. W opublikowanym w 1932 roku studium *Svetosavska paralipomena* Dimitrije Najdanović (1897–1986), czołowy przedstawiciel kręgu belgradzkich teologów (skupiającym także rosyjskich emigrantów), zaproponuje rozumienie świętosawia jako „konstruktywnej idei narodowej”, co stanie się elementem jego retoryki w kolejnych dziesięcioleciach. Wychodząc od św. Sawy jako „zbiorowego imienia narodu”, „ojca serbskiej nacji/narodu”, „największego serbskiego nacjonalisty”, dzięki któremu „z chrześcijańskiego etosu zrodził się serbski etnos”, w serbskim prawosławiu dostrzeże „integralną narodową ideę wspólnoty w Chrystusie”, „najwyższą sublimację żywiołu narodowego”, „źródło narodowego prawosławnego mesjanizmu” i „ideę metanarodowości” (D. Najdanović, *Svetosavlje*, 2000). Wraz z opublikowanym w 1935 roku artykułem bpa Velimirovicia *Nacionalizam svetog Save*, gdzie znajdzie się opis „najstarszego na świecie nacjonalizmu” (serbskiego) i „świętosawskiego organicznego i świętego pojmowania nacji, które wchłonęło ducha i krew narodu serbskiego i którym [świętosawskim nacjonalizmem] dusza serbska oddycha przez wieki”, oraz upowszechnianą już także w czasie drugiej wojny światowej organicystyczną doktryną Ljoticia serbska idea etnonacjonalistyczna umocni fundamenty, na których w kolejnych dziesięcioleciach dobudowywane będą przez duchownych (bpa Nikolaja i jego kontynuatora o. Justina) elementy dobitniej jeszcze sakralizujące nację (np. mesjanistyczno-misjonistyczna koncepcja narodu-*Teodula* [„Bożego sługi – „wybrańca”] Velimirovicia – N. Velimirović, *Nacionalizam svetog Save; Srpski narod kao Teodul*, 2002) i utrwalana będzie zideologizowana wersja świętosawia jako kodu narodowej tożsamości.

W tworzonym po drugiej wojnie światowej systemie władzy państwa partyjnego pojęcie narodu stanowiło w dużym stopniu element dekoracyjny, zamknięty w ramach przeniesionej w czasy pokojowe frazeologii partyzanckiej oraz ideologii „braterstwa i jedności” (*bratstvo i jedinstvo*), „narodów i narodowości

Jugosławii". Architekci socjalistycznej federacji posługiwali się tą kategorią z premedytacją, pamiętając o mocnym ugruntowaniu niedawnych postaw nacjonalistycznych, których nie mogła z dnia na dzień usunąć frazeologia klasowo-rewolucyjna. Rytuał rządzenia „w imieniu narodu” miał przy tym charakter bardziej populistyczny niż realnie przedstawicielski, a sama pamięć narodowa w poszczególnych republikach była zastępowana pamięcią zbiorową – zgodnie z ludową raczej matrycą, wykorzystywaną w obrębie koncepcji socjalistycznego jugosławizmu. Dla celów propagandowych stosowano ponadetniczną konstrukcję znaczeniową „ludu pracującego” jako konstytucyjnego sprawcy dziejów (→ postęp). W ten sposób zarówno poszczególne narody (w tym serbski), jak i samo społeczeństwo nie były suwerenne, stając się częścią ideologicznego podmiotu zbiorowego. Nie oznaczało to jednak zaniku świadomości historycznego „powołania do wielkości”, lecz kierowało uwagę na przykład na znaczenie ofiar poniesionych dla dobra przyszłości, miejsce wspólnot małych wśród wielkich, konfrontacyjne obrazy dialektycznych zmagających się z okrucieństwem historii czy cudze apetyty na serbską własność. Prozaik i wpływowy polityk Dobrica Ćosić (1921–2014), widząc dzieje swego narodu przede wszystkim w świetle irracjonalnym, próbował wbrew jego spłaszczonej marksistowskiej wizji akcentować wielkość ludu tworzącego ów obciążony mitami mały naród, któremu odmawia się z zewnątrz godnego miejsca egzystencji (postawa dumy w myśl formuły „najpierw jest się Serbem – potem człowiekiem”, członkiem „archetypicznego narodu wolności”). Dookreślił też pragmatyczną zasadę, iż „w małych nacjach wielka może być tylko sama nacja (...), pierwszym obowiązkiem moralnym jest w nich podporządkowanie jednostki wspólnocie, narodowi, państwu” (D. Ćosić, *Srpsko pitanje: demokratsko pitanje*, 1992). Już w 1982 roku przeczuwał nadejście „narodowej rewolucji”, myśląc jeszcze kategoriami lewicowej dialektyki, lecz i antycypując mające nastąpić „uwolnienie” Serbów z „etnicznej podrzędności” w epoce Slobodana Miloševicia (tenże, *Promene*, 1982). Na przeciwnym biegunie, w całkiem podobnym jednak duchu, formułował swe apele metropolita Amfilohije Radović (ur. 1938), rzecznik idei serbskiego misjonizmu narodowego, tłumionego jakoby przez wrogich „ostatniej ostoły świętości” niszczycieli z zachodniej Europy i islamskiego Wschodu, przeciw którym należałoby się wykazać najwyższym stopniem waleczności.

Krystalizujący się od drugiej połowy lat 80. proces „stawania się narodu” (*događanje naroda*) – unaoczniony choćby w pełnym defensywnej retoryki *Memorandum Srpske akademije nauka i umetnosti* (1986) – oprócz obecnych w politycznej retoryce Miloševicia elementów militarystycznej „mobilizacji” i „homogenizacji” tegoż narodu – doprowadził też do aktualizacji kryterium wyznaniowego, identyfikowanego z etykietą prawosławną w wersji zideologizowanego świętosawia (jako „najstarszego w Europie nacjonalizmu”, połączonego w „organiczną całość” z wiarą – wspomniany wcześniej *Nacionalizam Svetog Save Velimirovicia*). O ile wyzyskiwany do granic możliwości w dyskursie publicznym wątek symbiozy wodza (Miloševicia) z narodem stanowił

instrument kontrolowanej akcji populistycznej, o tyle poczynając od wystąpienia „trzeciego narodu” (studentów) w 1991 roku, przybierają na sile spontaniczne już żądania uznania „nowych-starych” kolektywnych wartości. Wraz z odwróceniem hierarchii federacyjnych idei państwowych (jugosławizmu, internacjonalizmu, „etatyzmu” wieloetnicznego organizmu SFRJ i pokrewnych) dochodzi do rehabilitacji ruchu czetnickiego, ljoticiowskiego „Zboru” czy generała Nedicia (czyli zbiorowo: narodowego sojuszu „egzystencjalno-obronnego”; Nedić był także orędownikiem „biologicznego patriotyzmu” serbskich kobiet) i upominania się na przykład o restaurację monarchii. Hierarchowie Serbskiej Cerkwi Prawosławnej (SCP) popierają mityngi polityczne o podobnych treściach, przypominając, iż częścią natury serbskiego narodu jest rozstrzyganie ważnych dlań spraw przez „soborowe działanie” zgromadzeń (*sabori* – o skądinąd nieco przecenianym znaczeniu w przeszłości). Jednak zarówno na mityngach czetnickich, jak i wśród nowych słowianofilów szukających dla zagrożonego biologicznie narodu wsparcia „prawosławnych braci” i wśród rzeczników innych populistycznych idei trudno odnaleźć w tym okresie znaki świadczące o tegoż narodu homogenizacji. W większym stopniu chodzi o siłę folklorystycznego kolektywizmu budzącego nową tożsamość zbiorową, która dopiero będzie wymagała porządkującego zagospodarowania – na przykład przez wskazania płynące z kręgów cerkiewnych. Jeśli więc nie zawsze udawało się uporządkować kolektywną energię z pomocą odwołań do Boga i Cerkwi (→ klerykalizacja), w odwodzie pozostawało przywołanie bliższego Serbom zakorzenienia w świecie natury – „organicznego bytu narodu”, wspólny z „epicką” tradycją wspólnotowości. Taki stosunek do fizycznej i symbolicznej podmiotowości ludu, służący jego potencjalnemu upolitycznieniu, ma tradycję od XVIII wieku, kiedy ideolodzy nacji próbowali legitymizować ją jako państwowotwórczą substancję – jednocześnie narodową i „popularną” w sensie ducha kolektywu, któremu nie jest już potrzebna boska gwarancja istnienia. Służyło to usankcjonowaniu nowego systemu politycznego, nadającego tradycyjnej kulturze rangę współtwórczyni zbiorowej świadomości. Wspólnie z panteonem historycznych postaci poddawana była odtąd unacjonalnieniu, które polegało na przenoszeniu pamięci i wyobraźni ludowej do systemu przedstawień tworzących obraz nacji (I. Čolović, *Politika simbola. Ogledi o političkoj antropologiji*, 1997).

Nieskoordynowana ideowo i terminologicznie „narodowa” – i konserwatywna jednocześnie – myśl nadal pozostaje pod znakiem refleksów organicyzmu, oddziałującego od dawna na jego serbskich odbiorców raczej w postaci niespójnych inspiracji – głównie płynących z Rosji (przede wszystkim Konstantin Leontiew) i z Francji (Joseph de Maistre). Powodzenie tych prawicowych w swych źródłach teorii w kontekście trudnych prób demokratyzacji życia politycznego w Serbii w latach 90. przypomina krytyczny stosunek wczesnej myśli organicystycznej przełomu XVIII i XIX stulecia do wolnościowych i racjonalistycznych zdobyczy rewolucji francuskiej. Tradycja obcowania z tą myślą – w uproszczonej wersji – sięga początku XX wieku (fascynacja

Ljoticia i jego zwolenników antydemokratycznymi tezami formułowanymi przez Charles'a Mourrasa na łamach periodyku „L'Action française” – roli „mistycznego organizmu” państwa i społeczeństwa, antyparlamentarnego monarchizmu itp.). Hasła te, przerobione w wariacie teokratycznego kolektywizmu (*hrisćanska sabornost* czy *domaćinsko-pravoslavna etika*), niosą już znaczenia, które dają się w Serbii pogodzić z lokalną tradycją: „organicznej” serbskiej ideologii świętosawia (powstałego zresztą przy pewnym udziale rosyjskich duchownych emigracyjnych). Zachodni „integralny nacjonalizm” Mourrasa spotyka się w tym miejscu z rosyjską „wszechjednością” ducha narodu – spod znaku słowianofilstwa i dojrzewającego euroazjatyizmu.

Powodzenie tych teorii wynikało też z tego, że w Serbii istniał podatny grunt dla ich dość dowolnej i szerokiej interpretacji także po stronie lewicowej (zlaicyzowana ludowa *sabornost* miała też w końcu konotacje komunistyczne, podobnie jak w Rosji). Prawicowy zaś etnonacjonalizm wpisywał się w model izolacjonizmu Cerkwi serbskiej, niechętny modernizacyjnym bodźcom płynącym z zewnątrz (→ konserwatyzm). Stąd spóźnione o całe stulecie echa rosyjskiego słowianofilstwa, obecne w dość dowolnym jego rozumieniu również dlatego, że na przykład dzieła Leontiewa – z jego dyskusyjną ideą antywolnościowego bizantyzmu – długo nie były tłumaczone. Należy przy tym pamiętać, iż także tego typu koncepcje rosyjskie nie były do końca oryginalne, czerpiąc wzory z myśli romantyzmu niemieckiego. Jednak ich wzbogacenie o istotny szczegół – motyw zacołowania narodu jako atutu cywilizacyjnego – pozwoliło dostosować oczekiwania „słowianofilskich sumień” Rosji wobec Serbów do bałkańskich realiów etnicznych. Świadczy o tym m.in. posłanie Aleksego Chomiakowa do narodu serbskiego, pełne antyliberalnych i „organiczno-prawosławnych” haseł. Ich odgrzanie w latach 90. XX wieku zostało natomiast jeszcze dodatkowo wzbogacone matrycami mitologii nacjonalistycznej (kosowska i podobnymi).

Pisząc o próbach pospiesznego rekonstruowania i umacniania wizerunku narodu jako wspólnoty wyobrażonej po upadku komunizmu i rozpadzie Jugosławii w latach 90., Ivan Čolović (ur. 1938) w odniesieniu do serbskiego dyskursu na temat narodu (państwa, ziemi itp.) posługuje się terminem „baśń”, argumentując, iż niezależnie od formy narracyjnej ciąg ściśle powiązanych ze sobą fabuł w języku politycznym odgrywa rolę wiarygodnego i niepodważalnego źródła wiedzy o narodzie oraz wzorca poprawnego zbiorowego myślenia i postępowania. W tychże fabułach mitycznych (mitach) „naród przedstawiony jest przede wszystkim jako dawno utracona i niemal na powrót odnaleziona szczęśliwa jedność etnosu, krwi, państwa, terytorium, religii i języka” (I. Čolović, tamże). Najważniejsza – najbardziej nośna i stanowiąca fundament powtarzalnej do dziś matrycy serbskiej etnonacjonalistycznej mitologii – jest według niego m.in. idea czy też fantazmat mocy politycznej opartej na rzekomo naturalnym i boskim prawie wspólnoty etnicznej do uważania się za jedyną miarę wszechrzeczy, związany z nieustannie aktualizowanym mitem kosowskim (i innymi obecnymi w jego obrębie mitami/toposami/fabułami, takimi

m.in. jak: mit narodu-ofiary, mit wybraństwa narodu, serbskiej Golgoty, mit raju utraconego, ziemi uświęconej czy w ogóle serbskiej ziemi jako terytorium, którego granice wyznaczają serbskie groby, mit narodu-bohatera i bohaterów w ich epifanijnych i reinkarnacyjnych wyobrażeniach, współcześnie aktualizowanych zgodnie z utrwalonym w Serbii pogańskim rytuałem „przywoływania przodków” – *klicanje predaka*, ale także z genezy XIX-wieczną mityczną genetyką – w żyłach jednego narodu od prawieków płynie ta sama krew, tworząc etniczną tożsamość i jedność z dawno minionym historycznym losem narodu na tamtym świecie). Historia narodu-bohatera ukazana jest w micie na przemian jako ciąg rytualnych śmierci i zmartwychwstania, ciężkich prób i hartowania się w tych próbach, które z ciała narodu wydobywają substancję narodowej tożsamości. Taką – ujętą w ramy historiozofii narodu i ukształtowaną na podstawie znanej teorii Arnolda Toynbee’a – koncepcję „wyzwań i odpowiedzi” narodu proponuje na przykład znany psycholog i historiozof Vladeta Jerotić (ur. 1924) (*Srbija i Srbi. Između izazova i odgovora*, 2002). Jak zauważa Čolović, ta technologia kolejnych obrzędów przejścia od banalnego stadium życia nieobudzonego narodu do statusu narodu-bohatera zakłada ogromne zużycie materiału, które mierzy się śmiercią milionów ludzi. Przekonanie o tym, że etnos (działanie genów) się przy tym reprodukuje, a jego najlepsi przedstawiciele tworzą łańcuch wcielenia nieśmiertelnej postaci, jest przy tym często aktualizowanym elementem mitu etnonacjonalistycznego. Trwanie narodu dzieje się bowiem jako wieczne zmienianie się dwóch czasów: czasu śmierci i czasu zmartwychwstania (powtarzanie „zawsze tego samego”, włącznie ze sporadycznymi przebłykami pozaczasowego bytu wspólnoty etnicznej), a ostatni akt narodowej eschatologii, kiedy naród serbski definitywnie połączy się w czasie i przestrzeni (idea czasu narodowego), nastąpi w momencie (bliżej nieokreślonego, przez niektórych utożsamianego z konkretnym wodzem – przywódcą narodu) „nowego początku”, który zamknie historię cierpień i ofiar „narodu wybranego”.

Kult nacji, ukształtowany w obrębie wyżej prezentowanego mitu etnonacjonalistycznego, jest w pierwszym rzędzie cywilny i świecki, choć w budowaniu go i rozpowszechnianiu uczestniczyli i nadal uczestniczą duchowni, przede wszystkim biskupi SCP (zwłaszcza mocno obecni w przestrzeni politycznej od lat 90. Artemije, Atanasije, Amfilohije i Irinej). Stanowiący mieszaninę elementów religijnych i politycznych język wypowiedzi tych duchownych odzwierciedla konstytutywne elementy serbskiego mitu etnonacjonalistycznego, kształtowanego wcześniej przez konserwatywną – narodowo-religijną myśl prawosławnych intelektualistów (twórców zideologizowanego świętosawia) z lat 30. XX wieku, organicystyczne (i faszyzujące) koncepcje Ljoticia, nade wszystko zaś poglądy (u podstaw także organicystyczne, słowianofilskie) uznawanych za filary serbskiej duchowości – bpa Nikolaja (Velimirovicia) i o. Justina (Popovicia). Ścisła współpraca duchownych i politycznie zaangażowanych intelektualistów, w tym prawosławnych, pozwoliła utrwalić konstruowany od lat 90. ubiegłego wieku „leksykon duchowego i kulturowego dziedzictwa

narodowego”, w obrębie którego idea narodu miała kształtować się od czasów „Ojca Narodu” Stefana Nemanji czy też drugiego (duchowego) „Ojca Narodu” – św. Sawy. Dobitnym tego przykładem miały być także rzekomo odnalezione tzw. testamenty Stefana Nemanji (wśród dziesięciu m.in.: *Zavještanje jezika, Z. krvi, Z. grobova i kostiju, Z. zemlje, Z. vlasti, Z. knjige i pisma*), nawet dziś uroczyście odczytywane i honorowane w instytucjach publicznych (szkoły, instytucje kulturalne, cerkwie) jako uznawane za oryginalne (M. Medić, *Zavještanja Stefana Nemanje*, 1998). Oprócz zaktualizowanej przez nich Njegošowskiej cerkiewno-ludowej, mistyczno-mitycznej matrycy dziejów narodowych postrzeganych z perspektywy „przymierza kosowskiego” utrwalono nie tylko konstytutywne elementy historiozoficznej wizji narodu (obecnej zarówno w perspektywie oglądu historyka – Radovana Samardžicia, psychologa – Vladety Jeroticia czy na przykład bpa Atanasija Jevticia), ale także oparte na badaniach Jovana Cvijicia i Vladimira Dvornikovicia z początku XX wieku etnopsychologiczne koncepcje o niezmiennych (oczywiście pozytywnych) cechach narodu serbskiego (→ serbska psychologia narodowa).

Przez dominujący w ostatnim ćwierćwieczu nacjocentryczny i etnofiletyczny dyskurs intelektualistów serbskich, aktualizujący i utrwalający powielaną już od blisko dwóch stuleci matrycę serbskiej idei narodu/narodowej, przebiegał się jednak także zracjonalizowany, wolny od stereotypów i daleki od myślenia „baśniowego” (w kategoriach mitu etnonacjonalistycznego) głos instytucji, czasopism i jednostek zaangażowanych w budowanie społeczeństwa (narodu) obywatelskiego (→ racjonalizm). Należy do nich m.in. Helsińska Fundacja Praw Człowieka w Serbii, tzw. Parlament Obywatelski, Fundacja Naumanna, czasopismo „Republika”, intelektualiści pokroju Ivana Čolovicia, ale także (choć wciąż nieliczni) podkreślający swój związek z prawosławiem i Cerkwią, jak np. Vladeta Jerotić.

CATENA mundi – o nacionalnom identitetu Srba, t. 3, ur. B. Nešić, S. Petrović, Beograd 2016; Čolović I., *Polityka symboli. Eseje o antropologiji političnoj*, tłum. M. Petryńska, Kraków 2001; Đorđević M., *Srpska konzervativna misao*, Beograd 2003; Milosavljević O., *Elitizam u narodnom ruhu*, w: *Srbija u modernizacijskim procesima 19. i 20. veka. Uloga elita*, ur. L. Perović, Beograd 2003, s. 125–152; Milosavljević O., *U tradiciji nacionalizma ili stereotipi srpskih intelektualaca XX veka o „nama” i „drugima”*, Beograd 2002; Perica V., *Balkanski idoli: religija i nacionalizam u jugoslovenskim državama*, Beograd 2006.

Dorota Gil